

No 191.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Filipa Benic.
Sr. św. Bartłomieja Ap.
Czw. św. Łuizy Kr.
Piąt. św. Ireneusza
Sob. Przen. rel. s. Kazim.
Niedz. św. Augustyna
Pon. Ścięcie gł. s. Jana

Wschód słońca: godz. 4 m. 56
Zachód słońca: godz. 7 m. 08
Dług. dnia: godz. 14 m. 12
Ubyło dnia: godz. 2 m. 33.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 23 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7-kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

GRAND HOTEL. Jutro, w środę, dnia 24 sierpnia, o godzinie 8-ej wieczorem
BENEFIS KAROLA NAMYSŁOWSKIEGO,
Wejście 50 i 25 kop. W sobotę, d. 27 sierpnia 1910. Pass-partout nie ważne.
BENEFIS STANISŁAWA NAMYSŁOWSKIEGO.

Denista Aronson

2131-6 powrócił. Piotrkowska 101.

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

Mowy cesarza Wilhelma II w Poznaniu.

Oryginalny tekst odpowiedzi cesarza Wilhelma na mowę powitalną nadburmistrza miasta Poznania Wilmsa miał stanowić według ogólnego przekonania uverture do mowy cesarskiej podczas uczty w zamku.

Brzmi ona w dosłownym przekładzie jak następuje:

„Mój kochany nadburmistrzu! Imieniem Jej Mości cesarzowej i królowej jako też w swoim imieniu dziękuję Panu z serca za uprzejme i głęboko odczute słowa, któremi nas pan powitał i dał wyraz wiernego przywiązania obywatelstwa poznańskiego. Cieszymy się, że z łaski Boga jest nam dane odbywać dzisiaj nasz wjazd w mury waszego miasta oraz do zamku, wzniesionego ręką artysty. Cieszy nas, że możemy zamieszkiwać w naszej najnowszej rezydencji, do których rzędu miasto Poznań niniejszem awansuje, i że na przyszłość będziemy mogli wejść w bliższą styczność z jej mieszkańcami.

Niechaj obywatelstwo Poznania, w obliczu tego potężnego zamku, stale świadome będzie ojcowskiej opieki, którą ja i następcy moi na tronie otaczać będą każdą rzetelną pracą i działalnością. Niechaj nowa rezydencja rywalizuje z siostrami swymi po wsze czasy pod względem miłości dla króla i ojczyzny i niechaj będzie i pozostanie strażnicą i ogniskiem kultury niemieckiej i niemieckich obyczajów. Piję za zdrowie wiernego obywatelstwa poznańskiego”.

Na owym zaś galowym obiedzie w zamku poznańskim cesarz Wilhelm wypowiedział następujący toast:

„Witajcie mi, moi panowie, przy poświęceniu mojego pałacu (Pfalz) w Poznaniu. Przedewszystkiem zależy mi na tem, aby spłacić dług wdzięczności tym wszystkim, którzy przy jego budowie współdziałali i których hojności budowę należy zawdzięczać. Dziękuję reprezentacji pruskiego ludu za przyznanie sumy na pałac i mam nadzieję, że tu obecni jej członkowie zechcą się o tem przekonać, czy pieniądze odpowiednio zostały zużyte.

„Dziękuję byłemu panu ministrowi finansów, baronowi von Rheinbaben za jego wyśmienite przedstawienie tej sprawy w sejmie. Serdeczne niech będą dzięki genialnemu architektowi, tajemnemu radcy Schwechtenowi, którego mistrzowska ręka plany i model tej budowy zaprojektowała i który stworzył to dumne dzieło budowlane wraz ze swoimi wieloma współpracownikami i podwładnymi. Dziękuję wszystkim artystom, majstrom, czeladnikom i robotnikom, którzy z niezmierną gorliwością współdziałali w budowie tego pałacu i swoje najlepsze zużyli zdolności, aby pokazać, co niemiecki artystyczny przemysł dokonać jest w stanie.

„I wy, panowie z prowincji i z garnizonu, bądźcie tu pozdrowieni. Przy widoku tego pałacu miejcie przed oczyma, że ma on być symbolem mojego ojcowskiego krajeństwa zainteresowania tą piękną niemiecką prowincją, która pol berłem mojego domu wzrosła do wysokiego rozkwitu, i na której współpracę nad podniesieniem i dalszym jej rozwojem także na przyszłość liczę. Ma on być zarazem zachętą dla każdego tego w prowincji, kto ma ochotę i ciałem i duszą i wszystkimi zmysłami nad rozwojem i poparciem tego pięknego kraju współpracować.

„Oby Bóg dał temu dziełu swoje błogosławieństwo i oby prowincja Poznańska, klejnot w mojej koronie, zieleniła się, rozkwitała i rozwijała się. Na to zechcemy nasze szklanki podnieść. Prowincja poznańska hurra! hurra! hurra!”

Mowa ta wywołała uczucie pewnego zawodu w obozie hakatystów. Spodziewano się słów krzykających, sankcjonujących niejako obecne rozpamiętanie hakaty. Wprawdzie nie padły słowa ukrócające, niemniej ani jedna kropla oliwy cesarskiej nie podsycała tego ognia.

Zbliżenie Turcji do Austrii i Niemiec.

Po całym szeregu różnych wizyt dyplomatycznych w Marienbadzie przyjął teraz austriacki minister spraw zewnętrznych hrabia Aehrenthal wielkiego wozyrę tureckiego Haki-baszę na dłuższej konferencji. Spotkaniu temu należy przypisać większe znaczenie niż którymkolwiek z poprzednich odwiedzin politycznych. Mimo, że źródła oficjalne o przyjeździe Haki-baszy do Marienbadu bardzo skąpe podają wiadomości, albo może właśnie dlatego, wizycie tureckiego męża stanu baczna poświęcić należy uwagę.

Stanowi ona niewątpliwie dalsze ogniwo w polityce Turcji, zmierzającej od pewnego czasu coraz wyraźniej do nawiązania bliższych stosunków z trójprzymierzem, lub, ściślej się wyrażmy, z Austrią i Niemcami. Ze spotkaniem się Haki-baszy z Aehrenthalem trzeba zestawzić niedawny pobyt tureckiego ministra finansów Dżawid-beja w Berlinie, dalej kupno dwóch okrętów wojennych przez Turcję od Niemiec, zamiar rządu tureckiego ponownego powołania znanego generała pruskiego Goltza na stałego instruktora naczelnego siły zbrojnej Turcji, a wreszcie projektowany przyjazd Haki-baszy także do Berlina. Ostatni ten punkt wymaga jeszcze potwierdzenia, ale i bez tego wszystkie okoliczności wskazują na to, że między Turcją z jednej, a Austrią i Niemcami z drugiej strony przygotowuje się zbliżenie polityczne wielkiej wagi.

Od czasu, kiedy państwo otomańskie, dzięki energii młodoturków, wyzwoliło się z pęt demoralizującego i zdemoralizowanego absolutyzmu i, zreorganizowawszy się na wewnątrz, wstąpiło jako równorzędny czynnik międzynarodowy na arenę polityki wszechświatowej, rozpoczęło się gorące współzawodnictwo mocarstw o sympatyę i przyjaźń młodoturków. Z początku Anglia i Francja, które odrazu i bez zastrzeżeń stanęły po stronie ruchu młodotureckiego, zdobyły sobie serca otomanów, a tymczasem zajęły nad Bosforem silniejsze niż kiedykolwiek stanowisko dyplomatyczne.

Natomiast Niemcy, skompromitowane niezbyt bezinteresowną przyjaźnią do zniechęconego Abdula Hamida, uchodzili za ostoję reakcji tureckiej i u młodoturków najgorszą miały opinię. Gdy potem Austrija przystąpiła do aneksji Bosnii i Hercegowiny i w ten sposób odrodzone dopiero państwo tureckie naraziła na bolesną stratę, jeżeli nie materialną to moralną, wówczas wydawało się, że wpływy niemiecko-austriackie w Turcji są raz na zawsze zniweczone.

Zbliżenie Turcji do Anglii i Francji w pełnym było biegu. Ale tę ewolucję przerwała nagle sprawa kretańska. W zaognionym na nowo sporze między Grecją a Turcją państwa opiekunów, do których oprócz Rosji i Włoch należały Anglia i Francja, żadnej strony nie mogły zadowolić. Szczególnie dyplomacja angielska, faworyzująca ze względu na stosunki pokrewieństwa między dworem londyńskim a ateńskim pretensje Grecji, wzbudzała w Konstantynopolu coraz większe niezadowolenie. Sympatyje młodotureckie dla państw zachodnich zaczęły szybko zniknąć.

Tymczasem Niemcy i Austrija, które już przed laty chytrze wycofały się z drażliwej sprawy kretańskiej, nie zaniedbywały niczego, aby znowu zbliżyć się do Turcji i pozyskać nowego sprzymierzeńca. Austrija zresztą za aneksję Bosnii i Hercegowiny zapłaciła Turcji wcale przyzwolone odszkodowanie, zatarg ten jest zatem zupełnie załagodzony. Rząd młodoturecki nie ważył się też długo i skorzystał z oferty przyjaźni Niemiec i Austrii.

Widocznie młodoturcy są zdania, że państwo ich większą odniesie korzyść jako równorzędny sojusznik dwóch mocarstw centralno-europejskich, niż jako protegowany raz, to znowu karcony pupil Anglii i Rosyi. Czy rachuby te turków nie zawiodą, czy szczególnie rządy austriacki i niemiecki dotrzymają tych obietnic, których, jak się zdaie, nie szczędzili, to przyszłość pokaże. Chwilowo ze zbliżeniem się Turcyi do Niemiec i Austrii trzeba się liczyć jako z faktem dokonany.

Wiadomość, którą już przed kilku tygodniami podała część prasy, jakoby Turcyja miała formalnie przystąpić do trójprzymierza, nie zgadza się zapewne z prawdą, a conajmniej jest przedwczesna. Ale i bez tego entente cordiale Turcyi z Austrią i Niemcami jest faktem pierwszorzędnej wagi politycznej i niewątpliwym sukcesem zręcznej dyplomacji Aehrenthala.

Związek Stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowej zagranicą.

Centralne Biuro Informacyjne.

(Dokończenie).

SZWAJCARYA.

Bazylea. (Uniwersytet). Kol. Kazimierz Bassalik. Adres: K. Bassalik, Kleinhüningerstr. 41, Basel (Schweiz).

Berno. (Uniwersytet). Kol. Feliks Kwiatek. Adres: F. Kwiatek, Brunhofweg 18, Bern (Schweiz).

Fryburg. (Uniwersytet). „Związek Stow. polskiej młodz. postęp. Adres: Société polonaise „Związek“, B-d des Pérolles 2, Fribourg (Suisse).

St.-Gallen. (Akademia handlowa). Polska czytelnia akademicka. Adres: Polnischer Akademisch Leseverein, Herrn Zygmanski, Handelshochschule, St.-Gallen (Schweiz).

Genewa. (Uniwersytet). „Polonia“ Stow. polskiej młodz. postępowej. Adres: Société des étudiants progressistes polonais „Polonia“ — rue Maurice Schiff 8, Geneve (Suisse).

Lozanna. (Uniwersytet z wydz. inżynierijnym). „Spójnia“ Stow. polskiej młodz. postępowej. Adres: Société polonaise «Spójnia», Avenue de l'Université 1, Lausanne (Suisse).

Winterthur. (Szkoła techniczna). Towarzystwo młodzieży polskiej. Adres: Polnischer Verein, Rudolphstrasse 19, Winterthur (Schweiz).

Zurych. (Uniwersytet, politechnika). Towarzystwo postępowej młodz. polskiej. Adres: Polnischer Fortschrittlicher Studentenverein, Culmannstr. 26, Zürich IV (Schweiz).

O uczelniach szwajcarskich, nie wymienionych powyżej, informuje «Towarzystwo» zuryjskie.

BELGIA.

Bruksella. (Uniwersytet, szkoła wyższa nauk politycznych). «Promień» Stow. polskiej młodz. postępowej. Adres: M-r Kwiatkowski, 64, rue Goffart, Bruxelles (Belgique).

Leodym. (Uniwersytet, politechnika z wydziałami górniczym i elektrotechnicznym, akademia handlowa). «Spójnia» Stow. polsk. młodz. postępowej. Adres: Société polonaise «Spójnia» 33, rue de la Sirène Liège (Belgique).

O zakładach naukowych w Antwerpii (akademia handlowa), Gandawie (politechnika), Verviers (szkoła tkactwa i przedziałnictwa) oraz innych nie wymienionych tu uczelniach belgijskich udziela informacji „Spójnia“ leodyjska.

FRANCYA.

Montpellier. (Uniwersytet). Kol. Lichtensteinówna. Adres: M-lle Lichtenstein, étud. phil. II, Université, Montpellier (France).

Paryż. (Uniwersytet, politechnika, szkoła wyższa nauk polit., akademia sztuk pięknych i t. d.). „Spójnia“ Stow. polskiej młodzieży postępowej. Adres: Société polonaise „Spójnia“, rue du Haut Paré № 2.

O uniwersytecie w Lugdunie informuje kol. R. Dmowski. Adres: R. Dmowski, rue de la Pyramide 32, Lyon-Vaise (France).

WŁOCHY.

Turyń. Kol. Jerzy Heryng. Adres: J. Heryng Cassa Pensionsi Torino (Italia).

Tam też informować się można o uczelniach w Rzymie, Medyolanie, Florencyi i t. d.

Bolonia. Kol. Juliusz Zweibaur Uniwersytet Bologna.

Wszelkich informacji, dotyczących rozdawnictwa stypendyów Muzeum Narod. w Rapperswilu, udziela komisya stypendyalna „Związku Stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowej zagranicą“. Listy (z marką na odpowiedź) wysyłać należy pod adresem Towarzystwa zuryjskiego, z adnotacją: Dla komisji stypendyalnej.

Koleżanki i kolegów oraz Stowarzyszenia, których adresy tu mylnie podano lub pominięto, prosimy o jaknajrychlejsze nadesłanie nam sprostowań, które zamieścimy w najbliższym komunikacie uzupełniającym.

Do Centralnego Biura Informacyjnego zwracać się należy w tych wypadkach zwłaszcza, gdy chodzi o wartość porównawczą kilku uczelni, lub gdy zapytanie dotyczy kilku miejscowości naraz. Adres Centralnego Biura Informacyjnego: Polnischer Fortschrittlicher Studenten-Verein (dla C. B. L.) Culmann-Strasse 26, Zürich IV, Schweiz.

Wszystkie pisma polskie prosimy o przedrukowanie listu niniejszego ze względu na doniosłość, którą posiada dla maturzystów tegorocznych.

Teatr wileński odebrany!

Półrządowy organ władz wileńskich, „Wileński Wiestnik“, zamieścił komunikat następujący:

„Zgodnie z trybem, jaki się ułożył w ciągu lat ostatnich, przedstawienia rosyjskiej trupy odbywały się kolejno w gmachu wileńskiej ujeżdżalni wojskowej i teatrze miejskim, z którego, w dni wolne od przedstawień rosyjskich, korzystała trupa polska.

Od jesieni roku bieżącego gmach ujeżdżalni zostaje wyjęty z kompetencji Rady teatralnej i przechodzi na wyłączny użytek wydziału wojskowego.

W przewidywaniu tego, Rada powyższa, troszcząc się o zapewnienie trupie rosyjskiej wszystkich dni w tygodniu, wszczęła jeszcze w grudniu 1909 roku kwestyę przystosowania sali miejskiej do przedstawień teatralnych, przyczem, w razie pomyślnego rozstrzygnięcia tej kwestyi, przypuszczała możliwość kolejnej zmiany przedstawień trupy rosyjskiej w teatrze miejskim i sali.

Wileńska municypalność nie mogła powziąć określonej decyzji w kwestyi przystosowania sali miejskiej dla celów oznaczonych, poruszając jednocześnie kwestyę budowy wzamian tego nowego gmachu teatralnego.

Wobec takiego niewyraźnego stanu rzeczy, gubernator wileński, działając w nieobecności głównego naczelnika kraju na mocy 206 art. ustawy inst. gub., upoważnił w dniu 19 marca r. b. prezesa Rady teatralnej do zawarcia z dyrektorem trupy rosyjskiej umowy w tym duchu, iż gmach teatru miejskiego zostaje mu oddany do wyłącznej dyspozycji we wszystkie dni w tygodniu, z zastrzeżeniem, że jeżeli municypalność wileńska w dniu 1 sierpnia r. b. odda do rozporządzenia Rady teatralnej salę miejską, w zupełności przystosowaną do przedstawień teatralnych lub inny lokal, odpowiadający artystycznym wymaganiom teatru, to kwestya korzystania z teatru przez obie trupy uległaby ponownemu omówieniu.

Na tych podstawach została spisana odpowiednia umowa i o tem zarząd miejski został zawiadomiony jeszcze w marcu r. b. W terminie oznaczonym jednak (d. 1 sierpnia) Rada teatralna nie otrzymała od miasta potrzebnego lokalu.

Wobec takiego stanu rzeczy, gubernator wileński, działając na mocy owego art. 206, zakomunikował Radzie teatralnej, że zastrzeżenie powyższe traci swą moc i teatr miejski w nadchodzącym sezonie teatralnym powinien być uważany jako oddany do wyłącznej dyspozycji trupy rosyjskiej.

CYRKULARZ.

Gubernator lubelski rozesał w tych dniach do wszystkich tamtejszych Towarzystw cyrkularz

o używaniu w czynnościach biurowych języka polskiego.

W cyrkularzu tym czytamy:

„Moc ostatnich dwóch punktów (3 i 4) nie rozciąga się na miejscowości całkowicie zamieszkałe przez rosyjan i litwinów („so splosznym ruzkim ili litowskim nasieleniem“) we wschodnich częściach gubernii lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej i suwalskiej, w których cała biurowość i stosunki instytucji rządowych, urzędników państwowych i Towarzystw prywatnych powinny się odbywać tylko w języku rosyjskim.

Dalej co się tyczy pytania, czy Towarzystwa, utworzone na zasadzie prawa z dnia 4 (17) marca 1906 roku, mogą używać pieczęci z napisami nazwy Towarzystwa, a jeżeli mogą, to w jakim języku, ministerjum spraw wewnętrznych, jak to widać z cyrkularza warszawskiego generał-gubernatora z dnia 29 czerwca (12 lipca) 1907 roku za № 12963, wyjaśniło, że Towarzystwa, zatwierdzone na zasadzie powyższego prawa, mogą posiadać po jednej pieczęci każde z wymienieniem nazwy Towarzystwa w języku polskim, jednak z warunkiem wymienienia na pieczęci nazwy Towarzystwa również i w języku rosyjskim.

Podczas rewizji działalności istniejących w gubernii Stowarzyszeń, ujawniono, że wiele Towarzystw prowadzi protokoły posiedzeń, księgi kasowe i inne papiery tylko w języku polskim i pieczęcie posiada tylko z napisem polskim, wbrew wymaganiu prawa.

Zwracając uwagę zarządu na te odstępstwa od prawa, polecam na zasadzie art. 34 Najwyżej zatwierdzonych dnia 4 (17) marca 1906 r. tymczasowych przepisów o związkach i stowarzyszeniach, natychmiastowe założenie wszystkich ksiąg protokołów i dzienników posiedzeń Towarzystwa, oraz innych papierów, na podstawie których dokonywają się rewizje i nadzór nad działalnością Towarzystwa przez instytucje rządowe i urzędników państwowych, w języku rosyjskim z prawem zamieszczenia jednoczesnego równoległego z rosyjskim i polskiego tekstu, wogóle zaś — skrupulatne trzymanie się przepisów prawa z dnia 6 (19) czerwca 1905 roku, jak również niedopuszczanie żadnych odstępstw od przepisanej instrukcji w przedmiocie pieczęci, która powinna zawierać nazwę Towarzystwa w języku rosyjskim, równorzędnie z którym może się znajdować i tekst polski.

Prawo, na które powołuje się gubernator lubelski, dotyczy miejscowości całkowicie zamieszkałych przez rosyjan i litwinów, a do takich miejscowości zaliczone są wschodnie części gubernii lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej i suwalskiej.

Zbiór wełny w czasie tegorocznej kampanii wełnianej wiosennej.

Rezultaty tegorocznej kampanii wełnianej okazały się lepszymi w porównaniu z rokiem zeszłym. Choć zbiór wełny co do ilości okazał się niższym cokolwiek, zato co do gatunku wełny i ilości otrzymanej wełny z jednej owcy, tegoroczna wiosenna strzyża stoi o wiele wyżej od zeszłorocznej. Na zmniejszenie ogólnej ilości wełny wpłynęło i to, że wielu gospodarzy-obywateli w Królestwie Polskiem kasuje u siebie hodowlę owiec, a zaprowadzają gospodarstwa mleczne, jako bardziej zyskowne, jak również parcelacja większych majątków pomiędzy włościan. Ceny wełny cienkiej i mytej 43—45 rb. za pud, grubą 5—7 rb.

W gub. piotrkowskiej strzyża dała niezupełnie zadowalniające rezultaty. Otrzymało wełny mniej niż w roku zeszłym. Gatunkowo wełna dobra, tylko za mało tłusta, skutkiem złego żywienia owiec (słomą) w czasie zimy. Liczba owiec zmniejszyła się o 10 proc. Ceny 24 — 34 rb. za kamień.

W gub. radomskiej ogólny zbiór wełny tak pod względem ilościowym, jak i gatunkowym, okazał się wyższym od zbioru roku ubiegłego. Średnia waga runa wynosiła 5—6 fun. Liczba owiec zmniejszyła się. Ceny zaraz po strzyży doszły 30 rb. za kamień.

W gub. lubelskiej wydajność wełny z jednej owcy zwiększyła się, bo runa ważyły 5—10 fun., ale ogólny zbiór wełny niższy od zeszłorocznej głównie skutkiem kasowania owczarni, a zaprowadzania gospodarstwa nabiałowego. Zmniejszenie

znaczne, bo na sam powiat hrubieszowski przypada w ostatnim roku 20 procent, a za ostatnie lat pięć dochodzi do 70 proc. Ceny wełny cienkiej 18 — 36 rb. za kamień, a grubej 8—12 rb.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Pielgrzymka na Jasną Górę. Na uroczystość Narodzenia Matki Boskiej (8 września) wychodziła do rok kompania pielgrzymów z kościoła Panny Maryi na Starem mieście. I w tym roku, jeśli się zgłosi dostateczna liczba pątników, wyjdzie pielgrzymka piesza w następnym tygodniu.

Zgłoszenia i zapis przyjmuje kancelarya parafialna u Panny Maryi w godzinach kancelaryjnych tylko w tym tygodniu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Cichomża Jutro Cieszymira.

ZEBRANIE. Dziś (w lokalu własnym), o godzinie 8 wieczorem, zebranie Tow. opieki nad drzewostanem.

— Dziś (w lokalu własnym, Mikołajewska nr. 11) o godz. 8 wieczorem, zebranie towarzyskie Tow. esperantystów.

— Dziś (w lokalu własnym, Piotrkowska 103) o godz. 7 wieczorem, zebranie kwartalne majstrów cechu brukarsko betoniarzkiego.

ZABAWA. Dziś (w Helenowie) zabawa na rzecz żyd. Tow. Pogotowia rat. „Linus Hacadek“.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro benefis dyrektora orkiestry, Karola Namysłowskiego Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **W ministerjum handlu i przemysłu** zapowiadane są zmiany następujące: przedewszystkiem ustąpić ma wiceminister Ostrogradskij, który zostanie mianowany senatorem; na urząd ten, o ile utrzymanie nadal stanowiska trzeciego wiceministra uznane będzie za potrzebne, kandyduje podobno obecnie dyrektor oddziału przemysłu, Litwinow-Falinskij. Postanowione jest także ustąpienie dyrektora departamentu górniczego Kuonakowa, dla którego ministerjum wyjednało już emeryturę. Trudność polega tylko na wynalezieniu następcy, a kilka osób, którym stanowisko to zaproponowano, odmówiło objęcia urzędu.

(—) **Senator-rewident** Garin mianowany ma być wkrótce — jak donosi gaz. „Riecz“ — członkiem Rady państwa.

Dalszy ciąg rewizji zaś, dokonywanych przez senatora Garina, powierzony ma być albo senatorowi Głiszczyńskiemu, albo też senatorowi Dieulinowi.

(b) **Zawieszenie jarmarków.** Z powodu szerzenia się wśród bydła rogatego zarazy pyska i racie, gubernator piotrkowski polecił podwładnym mu organom wstrzymać jarmarki i targi na inwentarz żywy do czasu stłumienia epizootyi w miejscowościach następujących: w m. Częstochowie, oraz w osadach Kłobucku i Mstowie powiatu częstochowskiego, w Zawierciu i Krompolowie pow. będzińskiego, oraz w Nowem Mieście pow. rawskiego.

Nadto z tegoż powodu wstrzymano naładunek i wyładunek bydła i trzody chlewnej na stacjach Zawiercie i Dąbrowa kolei warszawskowiedeńskiej.

Niezrozumiałość. Na terytorjum Widzewa, przyłączone do miasta, są właściciele gruntów, uprawiający je pod zasiewy. W tych dniach policya zwróciła się do nich z rozporządzeniem, żeby nieczystości z kloak i śmietników wywozili na Stoki, na pola p. Wojciechowskiego. Właściciele powyżej wymienionych gruntów o wypełnieniu tego rozporządzenia ani słyszeć nie chcą. Twierdzą oni, że dopóki uprawiają swoje pola, jakkolwiek należą one do terytorjum miasta, nieczystości tylko na nie wywozić będą, jako nawóz. Nie dosyć, że wzbroniono im przyjeżdżać do miasta po nawóz, ale jeszcze zażądano, by ze swych dolów kloacznych wywozili nieczystości na Stoki. Jest to wprost rzeczą dla nich niezrozumiałą. Policya zaś od swego rozporządzenia nie odstępuje i grozi odpowiedzialnością sądową. Magistrat, wydzierżawiając pola od p. Wojciechowskiego do wylewania nieczystości, miał na

uwadze asenizatorów, którzy, nie mając ich gdzie wylewać, robili pewne nadużycia. Miał on głównie na uwadze śródmieście. Zwrócił się więc o pomoc do policji, by zmusiła asenizatorów do wywożenia nieczystości na Stoki i w tym kierunku rozciągnęła swój nadzór. Policya zaś, otrzymawszy żądanie magistratu, krótko-węzłowo sprawę załatwiła, każąc wszystkim bez wyjątku wywozić nieczystości na Stoki. Z tego powodu wynikły nieporozumienia, przy stosowaniu rozporządzenia magistratu, w zasadzie zupełnie słusznego.

(h) **Ze szkół.** Ostrzegamy rodziców, którzy chcą umieścić swe dzieci w szkołach elementarnych miejskich, by mieli przygotowane kwity kasy miejskiej, że za rok 1910 zapłacili składkę; jeżeli starający się o przyjęcie nie przedstawia nauczycielom tych kwitów, dzieci ich nie będą zapisane.

(h) **Powrót z letnisk.** Od wczoraj na ulicach naszego miasta daje się zauważyć wozy naładowane sprzętami domowemi. To z letnisk wracają, szczególnie te rodziny, których dzieci za parę dni rozpoczną naukę, lub będą składać egzaminy poprawkowe.

(h) **Ze Związku zawodowego rytowników i drukarzy na tkaninach.** W czwartek, dnia 25 b. m., o godz. 8 ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, odbędzie się miesięczne zebranie zarządu wymienionego Związku zawodowego.

(h) **Dowóz jarzyn** na targi był dziś duży. Ogórki sprzedawano po 6—12 kop. za mendel.

(h) **Ze zgromadzenia powroźników.** Wczoraj o godzinie 4 po południu przy ulicy Wólczańskiej № 126, w lokalu starszego majstra zgromadzenia majstrów powroźniczych, p. Amery, odbyło się zebranie członków zgromadzenia.

Załatwiono kilka spraw bieżących i wypisano na czeladników dwóch.

(—) **Kara prasowa.** „Gazeta Kujawska“, wychodząca we Włocławku skazana została w drodze administracyjnej na zapłacenie rb. 200 grzywny za artykuł p. n. „W podziemiach“.

(h) **W kwestyi cholery.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w magistracie łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta miasta Łodzi, odbyło się posiedzenie komisji sanitarnej, z udziałem członków chrześcijańsk. Towarzystwa dobroczynności celem zaprojektowania sposobów zapobieżenia zawleczeniu cholery do naszego miasta i przeciwdziałania w razie, gdyby się pojawiła.

Zdaniem wielu, należy już teraz urządzać herbaciarnie, tanie kuchnie i uświadamiać szersze masy, jak trzeba się zachowywać, by uniknąć epidemii.

Urządzenie herbaciarni i tanich kuchni powierzono chrześc. T wu dobroczynności, które już podobne zakłady prowadziło i wywiązywało się z zadania pomyślnie.

Proszono więc pastora Gundlacha jako prezesa Towarzystwa dobroczynności i obecnych członków, aby zajęli się tą kwestyą i przedstawili na najbliższem posiedzeniu w magistracie swe projekty.

Prócz tego ma być wydrukowana w tysiącach egzemplarzy i rozdawana pomiędzy ludność miasta broszura objaśniająca, wskazująca właściwą higienę.

Broszurę ma opracować pastor Gundlach i to jaknajspieszniej.

Sprawę epidemii, zajęto się więc gorliwie.

(a) **Jaszczur** (zaraza pyska i racie), ukazał się w okolicach stacji Pniewo, Kutno i Krośnice wice kolei warsz.-wiedeńskiej.

Na żądanie gubernatora warszawskiego, stacje te zamknięto dla naładunku i wyładunku bydła i nierogacizny.

(—) **Ofiary sportu.** Dwie siostry: 18 letnia Lidya i 20 letnia Ella, córki państwa Janostwa Stolorów, którzy dwa lata temu, sprzedawszy tu swoją posesyę przy ul. Juliusza, przenieśli się z Łodzi do Rygi, utonęły w rzece Dźwinie w czasie przejażdżki łódką.

Nieszczęśliwy ten wypadek zdarzył się ubiegłej niedzieli.

(h) **Napad na konduktora** W niedzielę o godzinie 9 wieczorem do wagonu kolei elektrycznej miejskiej na Widzewie wsiadło czterech pi-

janych pasażerów. Konduktor wstrzymał wagon i prosił owych ichmościów, żeby opuszcili wagon; wtedy oni rzucili się na konduktora, chcieli go bić, lecz w tym momencie weszło do wagonu 2 stojkowych, którzy stanęła w obronie konduktora.

Pijani niebardzo ulękli się interwencji policji, wagonu nie opuścili, wtedy policya, każąc puścić wagon w ruch.

Dopiero na ulicy Głównej przed domem № 17, gdzie mieści się III cyrkuł, zatrzymano wagon, wezwano pomocy z cyrkułu, i pijanych awanturników zabrano do cyrkułu.

(—) **Wobec usypiania podróżnych** za pomocą najrozmaitszych narkotyków dla następnego ich obrabowania, jakie to wypadki zdarzają się często na kolejach żelaznych, — brygadam konduktorskim polecono, by prócz kontroli biletów jazdy, dokonywali jaknajczęstszych przeglądów w wagonach, powierzonych ich pieczy.

(a) **O cyrk.** Właściciele straganów na Zielonym Rynku zwrócili się do prezydenta miasta ze zbiorową prośbą, w której zaznaczywszy, że wybudowanie cyrku, zmniejszyło znacznie obszar Rynku, co już wpłynęło nader ujemnie na prowadzenie handlu, proszą o rozebranie wzniesionego gmachu.

(a) **Rewizje i aresztowania.** Agenci ochrony dokonali szczegółowej rewizji w mieszkaniu stróża domu № 10 przy ulicy Krótkiej. Znalezione dużo literatury nielegalnej i proklamacyj. Stróża, jego żonę, oraz dwoje dzieci aresztowano.

— Po uprzedniej rewizji aresztowano dwóch lokatorów domu № 10 przy ulicy Olgińskiej.

— Od pewnego czasu fabryka Henryka Fuchsa na rogu ulic Spacerowej i Zielonej była okradana.

Podjezanych o te przestępstwa: 16-letniego Antoniego Woźniaka, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej № 16, 17-letniego Aleksandra Prokajera, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej № 18, 17-letniego Bolesława Stankiewicza, zamieszkałego przy ul. Nawrot № 67 i Włodzimierza Budnichenkę, zamieszkałego przy ul. Andrzeja № 4 aresztowano.

Skradzione chustki znaleziono w mieszkaniu 58-letniej Karoliny Jewsiejenko, którą też aresztowano.

— Za bójki i zakłócenie spokoju publicznego aresztowani: 23-letni Władysław Duszyński, 23-letni Józef Pietrucha i 17-letnia Sura Kohan, ta ostatnia jako podejrzana o kradzież.

(h) **Spadki.** Wydział hipoteczny ogłasza o spadkach: po zmarłym Chałmie Janklu Ballinie, po Karolu Ast, po Karolu Janie Denelu, po Wilhelmie Rudolfie Krauzem, po Perli Kerstein, po Abramie Lejbie Morgensternie, po Józefie Głazerze, po Andrzeju Millerze, po Wilhelmie Ferdynandzie Prizerze, po Edwardzie Adlerze i po Pesli Frajdzie Łęczyckiej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do mieszkania, jedną do szpitala Poznańskich.

— Na podejrzane kurcze żołądka zapadły dwie osoby.

— Na ul. Petersburskiej nr. 4 Erwin Peglen, syn tkacza, lat 3, skutkiem przejechańa przez wóz uległ okaleczeniu głowy.

— Na ul. Wschodniej nr. 20 Klemens Kaczmarski, wicz, ślusarz, lat 30, w maszynie, na której pracował, okaleczył lewą rękę.

— Na stacji kolei Karolew Władysław Rybiulek, woźnica, lat 19, kopnięty przez konia, odniósł głęboką ranę głowy, możliwe jest pęknięcie czaszki.

— Na Starym Rynku nr. 15 Samuel Leszczyński, 2 letni syn kupca, wypadł z okna I piętra na bruk i pękła mu czaszka. Pozostawiono go pod opieką rodziców i prywatnych chirurgów, w stanie prawie beznadziejnym.

— Na ul. Wschodniej nr. 17 Józef Knobel, krawiec, lat 30, gasząc ogień, powstały wskutek eksplozji maszyny benzynowej, poparzył obie ręce.

— Na szosie Konstantynowskiej Stanisława Komiczowa, właścicielka garkuchni, lat 49, nagle zmarła; przyczyna śmierci nieznana.

— Na ul. Nowo-Spacerowej nr. 6 Jakób Modrzejewski, robotnik, lat 33, bił się z towarzyszem, który ugryzł go tak silnie w palec u prawej ręki, że go zламаł Na ul. Kaliskiej nr. 1 Adolf Techora, tkacz, lat 18, w bójce z towarzyszem uderzony nożem, odniósł ranę lewego boku, Na ul. Zielonej nr. 7 Antoni Stawicz, lat 46, robotnik, Teodor Heweg, tkacz, lat 21, Robert Szulc, robotnik, lat 26 i Albin Wernik, piekarz, lat 27, we wzajemnej bójce poranili się nożami; ostatniego, jako najciężej poranionego, odwieziono do szpitala Aleksandra.

(a) **Echa aresztowania.** Henoch Silberblatt, w którego furgonie znaleziono 8 brauningów i 400 ładunków, padł ofiarą złośliwości kolegów-furmanów, którzy podrzucili mu ten bagaż, aby się pozbyć niebezpiecznego konkurenta. Tego zdania

Z WARSZAWY.

przynajmniej są wszyscy mieszkańcy Zduńskiej Woli. Gdy wiadomość o zaarrestowaniu Silberblatta nadeszła do Zduńskiej Woli, odbyło się tam zebranie, w którym uczestniczyli fabrykanci, radni miasta, pracownicy kolejowi i wogóle wszyscy, którzy znali osobiście Silberblatta.

Na zebraniu tem zredagowano prośbę do naczelnika żandarmerji powiatów łódzkiego i łaskiego, ażeby przeprowadził jaknajenergiczniejsze śledztwo, celem wykrycia sprawców podrzucenia. Petenci stwierdzają, że Silberblatt jest człowiekiem bardzo spokojnym i polityką nigdy się nie zajmował.

Jednocześnie fabrykanci w Zduńskiej Woli zawiadomili furmanów, że jeżeli w ciągu tygodnia nie ujawni się, kto Silberblattowi podłożył broń, to nadal żaden fabrykant nie będzie korzystał z ich furgonów, wskutek czego będą pozabawieni środków do życia.

(b) **Straszne skutki waśni rodzinnej.** Onegdaj we wsi Wiskitno, w rodzinie włocławskiej Wieczorków powstała kłótnia, która zamieniła się w zaciętą bójkę.

Niektórzy z uczestników wyszli z niej mocno poszwankowani, a wkrótce po bójce nagle zmarł jeden z jej uczestników, 28 letni Andrzej Wieczorek.

Powstało podejrzenie, że skon nastąpił wskutek otrzymanych podczas bójki ran.

Zwłoki Wieczorka zabezpieczono na miejscu, celem dokonania obdukcji. Śledztwo prowadzi straż ziemską powiatu łódzkiego.

(b) **Nowy oddział telegrafu** otwarto przy oddziale pocztowym w Żarkach, gubernji piotrkowskiej.

ZABAWY.

(x) **Chór polski sumowy** kościoła św. Anny, w Zarzewie urządził w nadchodzącą niedzielę t. j. d. 28 b. m. w ogrodzie Strzelców, przy Wodnym Rynku, zabawę ogrodową, dla swych członków i wprowadzonych gości.

Program zabawy nader urozmaicony.

(b) **Ze stowarzyszenia cyklistów-turystów.** W niedzielę w lokalu stowarzyszenia cyklistów-turystów odbyła się zabawa taneczna, urządzona dla członków tego stowarzyszenia.

Bawiono się ochoczo do rana.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(t) **Benefis Karola Namysłowskiego.** Jutrzejszy koncert benefisowy dyrektora orkiestry włocławskiej Karola Namysłowskiego, zapowiada się świetnie.

Do programu wejdą utwory nieznanne jeszcze łodzianom, co powinno oprócz sympatii dla dyrektora, przynęcić licznych słuchaczy na jutrzejszy koncert.

Rozpocznie marsz A. Boguckiego „Zwycięstwo Jana III“, dalej usłyszymy walca J. Straussa „Z nad Elby“, później uverture A. Dworzaka z opery „Wanda“, na zakończenie części I jej mazur benefisanta „Warszawiak“.

Część druga i trzecia składają się prawie wyłącznie z utworów K. Namysłowskiego, gdyż oprócz nich wchodzi tylko dwa utwory obce: H. Vieuxtemps'a „Ballade et Polonaise“ i uverture Keler Bella „Rakoczy“.

W części drugiej wystąpi solo p. St. Namysłowski.

Nadesłane.

Zarząd łódzkiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami zmuszony jest publicznie zganąć barbarzyńskie zękanie się nad ptakami, które uprawia w dalszym ciągu rz. r. st. p. Włodzimierz Karpow. Paa ten, pomimo sporządzonego protokołu i skierowania sprawy na drogę sądową, nie tylko że nie zaprzestał zabijania specjalnym batem cudzych gołębi, lecz uzboliwszy w taki sam bat stróża Antoniego, codziennie razem tłuką bledne ptactwo.

Zarząd

Łódź, d. 22/VIII—1910.

Zarząd łódzkiej straży ogniowej ochotniczej uważa za swój miły obowiązek wszystkim, którzy się przyczynili do osiągnięcia dodatniego rezultatu z zabawy, urządzanej na korzyść straży dnia 17 lipca r. b w Helenowie, niniejszem złożyć serdeczne podziękowanie, nadmienając, że dochód czysty wynosi 5,400 rb.

W szczególności zaś składa, dzięki T'wom akcyjnym K. Scheiblera, I. K. Poznanskiego i Leonhardt, Woelker i Girbardt za bezpłatne oddanie orkiestry muzycznych, T'wom śpiewaczom „Lira“, „Philadelphia“ i Tow. śpiewaczemu przy kościele św. Trójcy, Tow. gimnastycznemu „Sila“, orkiestrze mandolinistów p. Bartuszką, oraz sekcjom zapalniczym przy Tow. gimnastycznych „Sila“ i „Jahn“.

* O tępieniu szczurów.

Inspektor lekarski m. Warszawy zwrócił uwagę oberpolicmajstra, że w transportach mąki, przychodzącej do Warszawy z gub południowych cesarstwa, gdzie grasuje cholera i dżuma, mogą nader łatwo przedostać się do nas szczury, które zdolne są wywołać zawleczenie tutaj epidemii i zakażenie szczurów, tutejszych.

Z tego powodu odbędzie się w magistracie posiedzenie z udziałem specjalistów co do najskuteczniejszego sposobu tępienia szczurów i zastosowania go w Warszawie, oraz opracowania odpowiednich instrukcyj i przepisów. Jak wiadomo, poza „przyjezdnymi szczurami“ w Warszawie znajdują się całe legiony szczurów miejscowych, żyjących nader wygodnie w rzeźni miejskiej, halach, składach kolejowych i domach jeszcze nie skanalizowanych; tępieniem tych szkodników nikt się nie zajmuje.

* Wybuch bomby.

Wczoraj o godz. 10 m. 25 wieczorem, w domu № 36 przy ul. Nalewki nastąpił wybuch bomby lontowej, podłożonej pod drzwi mieszkania № 25, zajmowanego w poprzecznej oficynie na I em piętrze przez właściciela składu skór na woreczki damskie, Zelka Goldberga.

Wybuch ten wywołał strzaskanie całkowite drzwi, prowadzących do mieszkania Goldberga, oraz drzwi, wiodących do spiżarni, znajdującej się w sieni, a należącej również do Goldberga. Następnie siła wybuchu wysadziła szyby w oknach klatki schodowej i zerwała tynk do połowy drugiego piętra nad schodami.

Dziwnym trafem wybuch nie poszwankował nikogo, pomimo, że w pokoju stołowym, za drzwiami, wysadzonemi z zawias, siedziały drobne dzieci Goldberga, nieobecnego w Warszawie.

* Ulewa.

Dziś od godz. 2 nad ranem wśród grzmotów i błyskawic spadła ulewa, która trwała parę godzin.

Woda strumieniami płynęła na ulicach,

I tak już skutkiem długotrwałych deszczów pola są zupełnie pod wodą, a deszcz dzisiejszy powiększył jeszcze tę powódź, zalewając pozostałe na polach zboża jare, okopowizny i potrawy.

Przez cały czas ulewy zasłaniała widnokrąg gęsta mgła.

Z KRÓLESTWA.

Pożar w Szydłowcu. W Szydłowcu w gubernii radomskiej wyniki groźny pożar.

Spaliło się w przeciągu bardzo krótkiego czasu 28 domów i 67 zabudowań wraz z mnóstwem ruchomości.

Głównie dotkniętą została kłeska pożaru dzielnica żydowska; przynajmniej 800 ludzi znalazło się bez dachu.

Utworzono komitet pomocy dla pogorzalców.

Wystawa w 1911 roku. Komitet organizacyjny projektowanej na 1911 rok w Lublinie Wystawy przemysłowo-rolniczej, otrzymał pozwolenie na urządzenie tej wystawy.

Główny zarząd urzędów rolnych i rolnictwa przyrzekł wystawie subsydyum w kwocie 5 tysięcy rubli na nagrody w dziale inwentarza żywego.

Wystawa obejmuje rejon gub. lubelskiej i siedleckiej.

Schwytanie szulera. We Włocławku, do mieszkania prywatnego, wtargnęła policja i znalazła grono grających hazardownie w karty. Skonfiskowano 3 talie kart, około 300 rb. w gotówce i w wksłach około 1,000 rb.

Aresztowano niejakiego Perożyńskiego z Warszawy, który prowadził całą grę.

W każdej talii 3 lub 4 karty były sfalszowane dowcipnie.

Weźmy nprz. siódemkę kierową. Składa się ona z dwóch części, w środku idzie najcieńsza jak włoszek nitka jedwabna, która w każdej chwili za pociągnięciem ściągą z jednego oczka kierowego leżącą na wierzchu cienką bibułkę tego samego koloru i z siódemki robi się momentalnie ósemką.

Za pomocą takich kart ogrywani byli nawi ludzie, ciężko pracujący na kawałek chleba.

Schronisko na górze św. Katarzyny. W niedzielę dnia 28 b. m. odbędzie się poświęcenie i otwarcie schroniska dla podróżnych, urządzonego staraniem i kosztem polskiego Towarzystwa krajoznawczego na górze św. Katarzyny, należącej do pasma Łysych gór. Zarząd kieleckiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego będzie opiekunem schroniska. Na uroczystość poświęcenia schroniska (pierwszego w kraju naszym) wybierają się delegaci Towarzystwa krajoznawczego.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Dwaj turyści czescy: Karolik i Wonaczek, przechodząc przez Rysy (na samej granicy Galicyi i Węgier) spadli w przepaść i ponieśli śmierć na miejscu.

— W Krakowie—w sercu uczuć polskich—w miesiącu lipcu, w którym gród ten razem z całą Polską tak wspaniale obchodził rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem—syndykat rolniczy krakowski w okólniku swym proponuje ziemiaństwu nabywanie maszyn rolniczych firmy niemieckiej w Grudziądzu. Ponieważ syndykat ten posiada filię swą we Lwowie, nie omieszka zapewne i tam przyczynić się do rozwoju zbytu wyrobów niemieckich.

Czem sobie objaśnić ten zwrot tak nagły? Przecież jeszcze niedawno w wystawowych oknach magazynów krakowskich widzieliśmy ogłoszenie: „Wstęp niemieckim agentom handlowym wzbroniony“.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że wspomniana firma grudziądzka jest nawskroś hakaty-styczna i należy do związku H. K. T. i że syndykaty rolnicze u nas, posiadając wszelkie maszyny rolnicze, ze źródeł niemieckich nie korzystają.

Z CESARSTWA.

Wystawa odeska zagrożona głodem, gdyż wielka restauracja warszawska została zamknięta z powodu bankructwa pp. Bileha i Sadowskiego, zaś restauracja automatyczna „Quisisana“ spaliła się do szcztetu.

Statystyka cholery w Rosji zaczyna przybierać zastraszające rozmiary. Według danych urzędowych, do 17 lipca zachorowało w państwie na cholere 57,720 osób, z których zmarło 25,564. Jeżeli zwrócić uwagę na to, że w ciągu tygodnia, od 11 do 17 lipca, zachorowało przeszło 15 tysięcy osób, tedy śmiało można powiedzieć, że w dniu dzisiejszym liczba chorych na cholere w Rosji jest blizką 100 tysięcy osób, ponieważ znaczne zmniejszenia epidemii nigdzie nie notowano, a w Zagłębiu Donieckim cholera bardzo wzrosła w tym okresie.

Kara śmierci. Według obliczeń „Riechi“, w ciągu lipca sądy wojenne ferowały 9 wyroków śmierci, a wykonano w tym czasie 4 wyroki. Od początku roku skazano na śmierć 303 osób, powieszono—114.

Ostatnia poczta.

— W Berlinie omawiają żywo doniosłość polityczną pobytu cesarza w Poznaniu. Głównie zwracają uwagę na bezbarwność mowy, wygłoszonej przez cesarza na bankiecie sobotnim. Nie ulega wątpliwości, że polityka rządu pruskiego w sprawie polaków będzie prowadzona w dotychczasowym kierunku.

— W Poznaniu sobota nie przyniosła żadnych zgoła niespodzianek. Cesarz rozmawiał wprawdzie podczas ceruła po obiedzie z kilku polakami, ale sprawy polskiej nie poruszył. Przy głównym stole siedzieli: Ferdynand ks. Radziwiłł i ks. biskup Likowski.

Po ćwiczeniach wojskowych w Biedrusku cesarz wjechał do miasta na czele wojska. Cesarzowa zwiadała szpitale.

Dzienniki niemieckie obliczają, że do Poznania przybyło z różnych stron z powodu przyjazdu cesarza 50,000 osób.

W niedzielę przed południem cesarz Wilhelm był obecny na nabożeństwie polowem. Kiedy para cesarska powracała do zamku, tłumy publiczno-

TELEGRAMY.

Berlin, 22 sierpnia. (Wl.) Do „Deutsche Kabelgramm Gesellschaft“ telegrafują z Tokio: Korea zostaje przemianowana na kolonię koronną japońską. Terauczi'ego mianowano gen. gubernatorem.

Rodzinie cesarskiej koreańskiej oddawane będą honory jak rodzinie cesarskiej japońskiej. Cesarz koreański w r. p. przeniesie się na zamieszkanie stałe do Tokio. Jego listę cywilną pozostawiono w wysokości dotychczasowej. Dostojnicy koreańscy otrzymają godności parów japońskich.

Istniejąca taryfa celna koreańska zachowuje moc swą w ciągu lat 5 ciu. Następnie ulegnie ona zmianie.

Berlin, 22 sierpnia. (Wl.) W poselstwie japońskim tutejszem niema jeszcze komunikatu urzędowego o aneksji Korei.

Białogród, 22 sierpnia. (Wl.) Podróż króla Ferdynanda bułgarskiego do Cetynii przypisują tutaj wielkie znaczenie polityczne. Podobno celem jej ma być zawiązanie serdecznych stosunków pomiędzy Bułgarią a Czarnogórą, aby Serbię zepchnąć na drugie stanowisko.

Poznań, 22 sierpnia. (Wl.) Dzienniki polskie w sposób stanowczy potępiają przedstawicieli arystokracji, którzy brali udział w uroczystościach dworskich w nowym zamku Wilhelma.

Poznań, 22 sierpnia. (Wl.) Podczas dworskiego cercl'eu niedzielnego w zamku cesarz miał długą rozmowę z Ferdynandem ks. Radziwiłłem. Zwróciło tu powszechną uwagę, że oboje cesarstwo przez dłuższy czas rozmawiali z ożywieniem z pewną liczbą arystokratów polskich.

Poznań, 22 sierpnia. (Wl.) Cała lista poleaków uczestników bankietu dworskiego w zamku obejmuje nazwiska następujące: Ferdynand ks. Radziwiłł, ks. biskup Likowski, Modliborski, hr. Kwilecki, hr. Poniński, Taczanowski, Lacki, Morawski, Kurnatowski, Raczewski, Koczorowski, Lutomski, hr. Czarnecki, Komierowski, hr. Chłapowski, Lossow, Turno, Żyto, Płaczek, hr. Skórzewski, Grudziński, i hr. Czosnowski—ogółem 22 osoby.

Poznań 22 sierpnia. (Wl.) Dziś przed południem odbył się na polu ćwiczeń wojskowych manewry w obecności cesarza, który następnie był z oficerami garnizonu na śniadaniu, poczem powrócił do Poznania.

Poznań, 22 sierpnia. (Wl.) Księżna następczyni tronu pojechała przed południem samochodem do Gniezna, gdzie przy oglądaniu szpitala przyjęły ją władze miejskie. Powróciła do Poznania o godz. 12^{1/2}, po poł.

Poznań, 22 sierpnia. (Wl.) Dziś wieczorem wzniósł się pomyślnie aerostat wojskowy „Parseval“, który kilkakrotnie manewrował w powietrzu nad miastem.

Paryż, 22 sierpnia. (Wl.) „Echo de Paris“ donosi, że celem podróży wielkiego wezyra było zdobycie wyjaśnień w sprawie zbliżenia i porozumienia turecko-bułgarskiego.

Paryż, 22 sierpnia. (Wl.) Król Alfons hiszpański jutro, w drodze powrotnej z Anglii wstąpi do Paryża i odbędzie znowu konferencję z prezydentem Fallièresem.

Zagrzeb, 22 sierpnia. (Wl.) Sejm krajowy chorwacki rozwiązano.

Paryż, 22 sierpnia. (Wl.) Według otrzymanych tu doniesień z Lizbony, odkryto tam jakoby spiszek klerykalny, dążący do uwięzienia ministrów i ogłoszenia dyktatury wojskowej. Książę Oporto, stryj królewski, otrzymawszy o tem wiadomość, niezwłocznie potajemnie wyjechał zagranicę.

Lublana, 22 sierpnia. (Wl.) Rząd krajowy zawiadomił dzisiaj radę miejską, że cesarz nie zatwierdził ponownego wyboru Hribara na prezydenta miasta.

Tryest, 22 sierpnia. (Wl.) Nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby w Tryeście zdarzyło się kilka wypadków zapadnięcia na cholere.

Berlin, 22 sierpnia. (Wl.) Niemieckie T wo telegrafu podmorskiego donosi z Tokio o dokonaniu aneksji Korei.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 23 sierpnia. (Wl.) Cesarz Wilhelm wyjechał dzisiaj rano do Królewca. Pożegnanie miało charakter urzędowy. Ludność niemiecka wy-

legła na dworzec w liczbie dość ograniczonej, prawdopodobnie z powodu padającego deszczu. Z cesarzem udaje się do Królewca następca tronu; w Królewcu odbędzie się przegląd wojska. Cesarzowa z następczynią tronu i reszta rodziny cesarskiej wraca dzisiaj do Berlina.

Poznań, 23 sierpnia. (Wl.) Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj na dłuższym posłuchaniu prezesa regencji poznańskiej Waldowa. Jak mówią, Waldow złożył cesarzowi szczegółowy raport o postępach niemieczyny w zarządzanej przez niego prowincji.

Poznań, 23 sierpnia. (Wl.) Prasa niemiecka zgodnie stwierdza, iż z przemówień cesarskich wynika, że o zmianie polityki antypolskiej nie może być mowy. Podkreślił to także wyraźnie Bethmann-Holweg w przemówieniu wygłoszonym podczas przyjęcia urzędowego oficerów garnizonu poznańskiego z ministrem wojny na czele.

Poznań, 23 sierpnia. (Wl.) Wczorajsze parogodzinne trzymanie dzieci polskich ze szkół ludowych na ulowym deszczu, aby tworzyły szpalery podczas objazdu miasta przez cesarzową, zwiędzającą szpitale i zakłady dobroczynne, wywołało wśród ludności polskiej rozgoryczenie, tem większe, że wiele dzieci niemieckich uwolniono z powodu ulewy do domu.

Berlin, 23 sierpnia. (Wl.) Tutejsze poselstwo japońskie nie otrzymało zawiadomienia o aneksji w Korei, o której doniosło niemieckie biuro korespondencyjne.

Ateny, 23 sierpnia. (Wl.) Pomimo, że wyniki wyborów do zgromadzenia narodowego nie są jeszcze wiadome, niechodzi za rzecz pewną zwycięstwo w związku ludowym Venizelosa. Skutki tego nie dadzą się przewidzieć, gdyż na czele gabinetu musiałby stanąć Venizelos, przeciwko któremu protestowały mocarstwa. Przytem Turcja stanowczo oświadczyła, że wybór kretańczyków uważać będzie za casus belli. Król powołał ministrów na naradę.

Poznań, 23 sierpnia. (Wl.) Wczoraj podczas kąpieli w rzece Warcie utonął prezes polskiego klubu sportowego Kolferman, urzędnik konsystorza francuskiego.

Konstantynopol, 23 sierpnia. (Wl.) Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska, że bułgarowie w miejscowości Iskibie odrzucili turecki oddział wojskowy bombami. Wojsko zaczęło strzelać do ludności. Szczegółów i potwierdzenia tej wiadomości brak.

W dniu 25 sierpnia, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w kościele Panny Maryi na Starem Mieście, **nabożeństwo żałobne** za

S. † P.

KAROLA JULIUSZA

HEINZLA

dobroczyniec tutejszego kościoła.

2143

Dnia 26 sierpnia, o godz. 10-ej zrana, jako pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się **nabożeństwo żałobne** za duszę

s. † p.

X. Franciszka Szamoty

b. proboszcza parafii Panny Maryi.

Na te obydwie nabożeństwa zaprasza się przyjaciół i parafian.

2145

ści niemieckiej witaly ją owacyjnie. Związki weteranów wojskowych tworzyły szpaler i wznosiły okrzyki na cześć cesarza.

W poniedziałek przez cały dzień ulice były przepelnione Niemcami. Na ulicach znajdowała się niezwykle wielka liczba policjantów. Zająć żadnych nie było.

Popołudnie cesarz spędził w zamku. U cesarzowej odbyło się wielkie przyjęcie pań. Wieczorem poznański Związek śpiewaków (Saengerbund) urządził w dziedzińcu zamkowym serenadę, przyczem śpiewał szereg pieśni ludowych. Podczas serenady rodzina cesarska kilka razy pokazywała się w oknach, witana przez tłum owacyjnie. Następnie cesarz przyjął członków zarządu Związku śpiewackiego.

Wieczorem odbyła się iluminacja. Restauracje i piwiarnie były przepelnione Niemcami.

Wczoraj zrana odbyły się wielkie ćwiczenia wojskowe w obecności cesarza. Zamierzone było wzniesienie się balonu „Parseval“, ale z powodu burzy zamiaru tego musiano zaniechać.

Po ukończeniu dyskusji nad budową dróg wodnych, zawiadomił minister-prezydent bar. Bienertch prezydium Koła polskiego o rezultacie ostatnich konferencji ministerjalnych. Wedle zamiaru rządu, sejmy krajowe zwołane zostaną w ciągu września. Sejm galicyjski zwołany będzie na 20-go września. Minister-prezydent nadmienił przytem, że ani namiestnik Bobrzyński ani marszałek krajowy Badeni nie nadesłali dotąd propozycji co do zwołania sejmiku Galicji.

Co do sejmiku czeskiego, to rząd zdecydowany jest wszelkimi możliwymi środkami sejm ten uruchomić.

Baron Bienertch zawiadomił dalej prezydium Koła, że w połowie września zwołane zostaną i inne sejmy. Sejmy wszystkie obradować będą przez 6 tygodni.

Delegacje zbiorą się z początkiem października dla zatwierdzenia budżetu na rok bieżący.

Rada państwa zwołana będzie z końcem listopada.

Turcja oświadczyła, że niema nic przeciwko wyborowi Venizelosa do greckiego zgromadzenia narodowego, jeżeli Venizelos ustąpi z rządu kretańskiego i zrzeknie się poddaństwa tureckiego.

Politycy kretańscy, z wyjątkiem Venizelosa i Pologeorgiza, oświadczyli, że nie przyjmą kandydatury do greckiego zgromadzenia narodowego. Wobec tego zamierzona nota mocarstw opiekuńczych w tej sprawie nie będzie wcale przesłana.

Ponieważ Dragumis upiera się przy zamiarze ustąpienia jeszcze przed zebraniem się zgromadzenia narodowego, jest prawdopodobne, że zaraz po wyborach w bieżącym tygodniu cały gabinet poda się do dymisji.

Pisma donoszą, że podczas konferencji Hakkibaszki z hr. Aehrenthalem w Marienbadzie omawiano tajny układ austriacko-turecki w sprawie sandżaku nowobazarskiego. Układ ten gwarantowałby pomoc Austrii w obronie sandżaku na wypadek ataku ze strony serbskiej lub czarnogórskiej. Wzajemnie Turcja miałaby się zobowiązać wzbронić Serbii przewozu materiału wojennego przez sandżak, gdyby Austria zażądała podobnego zakazu.

Pisma donoszą, że rosyjski minister Izwolskij przybędzie w przyszłym miesiącu do Paryża. Będzie on przyjęty przez prezydenta Fallièresa i spotka się z ministrem Pichonem.

Korespondent „Berl. Lok. Anz.“ donosi z Teheranu, że napaści „Now. Wr.“ na posła niemieckiego zrozumiano tam, jako tajoną złość na pokrzyżowanie jakichś ukrytych planów rosyjskich. Poseł Quadt postępował lojalnie i chciał tylko zapobiedz rozlewowi krwi, który wywołały intrygi. „Rosya, korzystając z rozruchów, posuwała swe wojska ku stolicy Persyi i tylko dzięki szybkiemu zwycięstwu rządu przeszkodzono wkroczeniu Rosyan“. W czasie pertraktacji wskazywał niebezpieczeństwo poseł niemiecki.

W kołach republikańskich Francji wywołała duże niezadowolenie wiadomość o utworzeniu się wśród oficerów armii nowej organizacji „ligi monarchicznej“.

Według zapewnień nowa liga posiada charakter wybitnie antyrepublikański i dąży do obalenia republiki. Na czele organizacji stanął major ożeniony z córką generała Boulanger'a.

W niedzielę, dnia 21-go b. m., zgasł po bardzo długich i ciężkich cierpieniach w Mrodzie Dolnej pod Rogowem, nasz ukochany synek



LOLUŚ

w ósmym roku życia.

Pograżeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z dworca kolei Fabryczno-Lódzkiej na Stary cmentarz ewangelicki, która się odbędzie w środę, dnia 24-go b. m.

LEONARD TALER Z ŻONĄ.

2151

New-York. 23 sierpnia. (Wl.) Pożary lasów trwają ciągle; 45 strażaków zginęło, 67 jest zamkniętych przez pożar, szerzący się na przestrzeni przeszło tysiąca mil kwadratowych; 180 leśniczych zginęło, 1,000 zbiorów tula się, trzy miasta zniszczone. Mnóstwo ofar w ludziach. Wysłano dalsze oddziały wojska.

Z LITWY I RUSI.

Kara administracyjna. Ks. Hanicz w Mińsku skazany został z polecenia gubernatora mińskiego na 200 rubli kary lub areszt dwumiesięczny za to, że z okazji przyjazdu biskupa udekorował kościół chorągwiemi o barwach polskich, których, mimo rozkazu władz, z kościoła nie usunął.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/VIII 1 pp.	745.2	+23.6	54	Z 3	Z dnia 21/VIII Temperatura max. +25.0° C min. +11.3° C Opadu 0.0
21/VIII 9 w.	743.1	+21.0	76	Pd Z 2	
22/VIII 7 r.	742.0	+18.3	87	Pd W 2	
22/VIII 1 pp.	740.4	+19.5	93	Pd W 2	Z dnia 22/VIII Temperatura max. +25.6° C min. +15.3° C Opada 11.2
22/VIII 9 w.	736.9	+17.5	95	Pn 2	
23/VIII 7 r.	738.0	+13.8	92	Z 3	

Rozkład połączeń.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 7.15, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, s) 5.00, g) 6.10, t) 6.50 h) 8.19. Przychoǳą do Łodzi: i) 4.33, j) 7.23, u) 8.35, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, o) 5.25, w) 6.20, x) 8.31, z) 10.00, p) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzi do Kalisza. o godz. 7.55, 12.10, 5.26, 6.23, ze Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40. Przychoǳą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.13.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychoǳi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kolużek 10.51, przychoǳi z Kolużek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Nowo otworzony Centralny kantor służby poleca różnego rodzaju służbę z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 7. 4830-12 11

A.A.A. Nauczycielki, nauczycielki różnej narodowości i z różnym stopniem wykształcenia; francuzki, niemiecki, freblanki, bony z szyciem, gospodynie, pielęgniarzki, kasyerki, ekspedjentki poleca Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 5347w9s2

A. Zakład mój tapicersko-stolarski został przeniesiony z Piotrkowskiej na Mikołajewską № 67 i zaopatrzony w wielkim wyborze w różne meble nowe i używane, jak również portyery i chodniki po cenach niskich. Proszę Szan. Klientów o łaskawe zwiadczenie mego interesu bez względu na kupno, dla osobistego przekonania się. Franciszek Mikszewski. 5336-5-2

A! Ktoś z wkładem 300-500 rubli otrzyma korzystne zajęcie. Oferty „Porucznikowi” — „Rozwój”. 5398-3-2

Bryczka nowa do sprzedania. Widzewska № 40. 5449-2-1

Choć pożyczony od 2000 do 6000 rubli na 1-szy numer hypoteki. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod „J. I.”. 5453-3-1

Chłopiec do posyłek w wieku 15-16 lat, umiejący czytać i pisać, potrzebny. Tow. „Sanitas”, ul. Dzielna № 13. 5436-2-1

Do wynajęcia sklep rzeźniczy z mieszkaniami, warsztatem i wozownią ul. Marysińska 18, Bałuty. 5434-3-1

Dziewczyna do wyrobu gлиз potrzebne. Gliński, Mikołajewska № 34. 5457-2-1

Do pralni potrzebna koczownicza. Muszyński, Dzielna № 22. 5458-2-1

Do pracowni gorsetów przyjmuję uczennice. Piotrkowska 115. 5435-3-1

Do sprzedania pralnia. Panska № 97. 5443-3-1

Dom drewniany na Bałutach zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Niecała № 3. 5363-3-3

Do wynajęcia sklep duży frontowy, dobry dla rzeźnika lub na piwiarnię ulica Suwalska 20 5376-3-3

Elementa elektryczne najsilniejsze tania sprzedają się u przedstawiciela nowej firmy. Piotrkowska 10, lewa oficyna, pierwsze piętro. 5371 3w2

Gramofon koncertowy z 40 płytami sprzedam za bezcen. Ul. Panska 93 m. 26 5454-3-1

Kupię linę plekarską zaraz lub wozmę od plekarza. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod R. K. 5446-3-1

Kilka zdolnych panien do haftu potrzeba zaraz. Piotrkowska № 121, Klara Zajdel. 5426-3-2

Młoda dziewczyna przyjezdna poszukuje miejsca do dwójga państwa lub do dzieci. Targowa № 50, wiadomość u stróża. 5442

Maszyny 2 Singera do szycia prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Ul. Konstantynowska № 7 m. 16. 4848we9s9

Okazyja! Odstąpię 2 morgi ziemi na warunkach kupna — 6 lat wypłata. Juliusza 31 m. 9. 5456-3-1

Potrzebni zdolni malarze Piotrkowska 103 5440-1

Potrzebny praktykant do kantoru — z niemieckim. Skład piwa, Piotrkowska 215. 5439-2-1

Potrzebne kompletnie zdolne do staników i spódnice i dziewczynki do nauki. Benedykta 10, m 17, front 5460-3-1

Potrzebny chłopiec na posyłki do stolarni. Piotrkowska 145. 5455-1

Potrzebna panna do szycia ul. Widzewska 50 m. 21. 5459-1

Poszukuję spółnika do budowy domu, lub sprzedam. Wiadomość ul. Brzezińska № 3 w pralni u J. Pawłowskiego 5418-3-2

Pośredniczę poszkie do wynajęcia z oddzielnymi wejściami, usługa, kłozetem. Długa 72. 5420-10-2

Potrzebna prasaweczka Przędzalniana 56 5367-3-3

Pianino tania do sprzedania. — Mikołajewska 25 miesz. 4. 5395-2w2

Piwarnia w dobrym punkcie, przy rynku, zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Targowa № 57 5401-2-2

Place w Chojnach do sprzedania, 40x60, mające książkę hipoteczną. Wiadomość u Twardowskiego, Długa 45 5104-3-2

Potrzebni zdolni sizarze na budowlane i wodociągowe roboty oraz chłopcy do terminu Główna 46. 5419-3-2

Potrzebni chłopcy do praktyki. Wiadomość Cmentarna nr. 6. Olszowski. 5411-3-2

Przyjechał kowal, specjalność kucie koni. Oferty pod J. Ł. w Adm. „Rozwoju”. 5413-3-2

Potrzebne mieszkanie, składające się z 2 lub 3 pokoi z wszelkimi wygodami w okolicy ulicy Konstantynowskiej. Oferty pod M. M w Adm. „Rozwoju” 5428-3-2

Piwarnia dobrze prosperująca z powodu zmiany interesu jest do sprzedania Grabowa nr 31. 5425-3-2

Piwarnia zaraz do sprzedania. Zielona nr. 59. 5381-3-3

Potrzebna zaraz panna do szycia kołder i uczenica. Ulica Franciszkańska № 10, pracownia kołder. 5394-4-3

Pokój w śródmieściu z oddzielnym wejściem dla inteligentnej osoby. Wiadomość: Piotrkowska 103 u p. Eberhardt lub Mikołajewska 20, w księgarni. 5351-3w3

Przybłąkał się pies czarny podpalany, wyżeł. Odebrać można w Widzewie, dom Jarosa, № 35 5452-3-1

Rower mało używany b. tania sprzedam. Południowa 27. 5447-3-1

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Wólczańska Nr. 87. 5451-3-1

Sklep spożywczy z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Wiadomość: Rejtera № 25. 5408-3-2

Student kłowski uniwersytecki poszukuje kondycy na wyjazd. Wiadomość: ulica Juliusza 38 37-9. 5407-2-2

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Kaliska Nr 19 5448-3-1

Technik ubezpieczeń Rządowych poszukuje młodego początkującego rysownika budowlanego, pensja 5-6 rubli tygodniowo. Własnoręczne oferty sub „Assekura” Adm. „Rozwoju”. 53253w3

Wielka piwiarnia, egzystująca kilkanaście lat, zaraz do sprzedania z powodu otrzymanej posady. Wiadomość: Przejazd 61 5438-1

Z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio meblowe: toaletę, biurko i kredens kuchenny. Ul. Staro-Zarawska 51, m 41, wiadomość od 9-ej rano do 2-01 po południu. 5414-2-1

Zabłąkana koza do odebrania za wrotem kosztów. Wiadomość u portyera. Piotrkowska 293. 5445-1

Zach stolarzy tylko zdolnych, na meble potrzeba. Widzewska 126. 5406-3-2

Zagubione dokumenty.

Andrzej Mrozek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Wólkowickiego. 5388-3-3

Drobkowska Walerya zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi. 5375-3-3

Helena Jant zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rozenblatt. 5429-1

Józef Urbanski zagubił paszport, wydaný z Lutomińska. 5441-3-1

Mikołaj Kaniewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z piekarni Kopezyńskiego. 5369-3-3

Maryanna Karwowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Weinberga. 5416-3-2

Wincenty Słomiński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hoffriehtera 5409-3-2

Zaginal weksel na rb. 300, wystawiony przez Rainholda Schol Juliusowi Otto. Ostrzega się przed kupnem takowego, gdyż takowy jest nieważny. 5364-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Bronisława Kamlińskiego, wydaný z fabryki Bauera i S-ki. 5450-1

Zaginal paszport na imię Palagii Wołuff, wydany z gminy Brus. pow. łódzkiego 5453-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Agaty Kwiatkowskiej, wydana z m. Sieradza, gub. kaliskiej. 5430-3-1

Zaginal paszport na imię Anny Stasiak, wydany z gminy Lesmierz, pow. łęczyckiego. 5437-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisława Slinka, wydana z fabryki K Scheiblera. 5432-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Olejniczaka, wydana z fabryki Sulca Fuksa i S-ki. 5431-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Feliksa Wołowskiego, wydana z fabryki Scheiblera 5337-3-3

Zaginal paszport, wydany z gm. Łyszkowice, pow. łowickiego, na imię Władysława Trauta. 5352-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Teofila Rutkowskiego, wydana z fabryki Juliusza Heinza (farbiarnia). 5417-3-2

Zaginal paszport na imię Ignacego Piotrowskiego, wydany ze Zgierza. 5412-3-2

Zaginal paszport na imię Adama Osiewiczskiego, wydany z gm. Wierzbina, gub. radomskiej. 5410-2-2

Zaginal kwit od paszportu na imię Filipa Fogla, wydany z fabryki Allarta i Rousseau 5254-3-2

Zaginal paszport na imię Szlamy Rozenbluma, wydany z magistratu miasta Tomaszowa, gub. piotrkowskiej. 5377-3-3

Szkoła prywatna Michaliny Drabarkowej

przyjmuje zapisy dzieci od lat 6-10. Zakład prowadzony jest pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela. Języki: polski, rosyjski i niemiecki. Szkoła posiada zbiory okazów z dziedziny przyrody.

2075-3-1 Targowa 47.

Z dziejów przemysłu żelaznego.

Na VII zjeździe górników Królestwa Polskiego p. Tadeusz Popowski wygłosił referat o stanie przemysłu żelaznego w Królestwie. Zawiera on nie tylko obraz hiobowej zaiste nędzy tej niegdyś prosperującej gałęzi przemysłu, lecz i historię wymowną polityki, jaką stosował rząd do przemysłu polskiego.

Upadek przemysłu żelaznego w Królestwie Polskiem charakteryzują następujące dane statystyczne z ostatnich siedmiu lat:

W roku 1903 produkcja surowca wynosiła 18,6 milionów pudów, w roku 1904 podniosła się do 22,8 milionów, a to wskutek spotęgowanego budownictwa kolei i uzupełnienia zapasów wojskowych ze względu na komplikacje na Wschodzie. Za to rok 1905 był nadzwyczaj niepomyślny dla naszej produkcji surowca. Ruch robotniczy doprowadził do zawieszenia czynności wielkich pieców, wywołał zmniejszenie produkcji surowca o 33% — do 15,3 mil. pudów, rok 1906 — 18,4 mil. pud., rok 1907 — 17,2 milionów pud. rok 1908 — 12,8 mil. pud. i rok 1909 — 13,1 mil. pudów. Wzrost produkcji ubiegłego 1909 roku jest pozorny, poszedł on bowiem w całości na powiększenie zapasów, które z 5,5 mil. pudów wzrosły do 6,2 mil. pud.

A więc absolutna wytwórczość surowca w roku ubiegłym zmniejszyła się o 40% w porównaniu z rokiem 1904, to jest spadła do poziomu 1896 r., czyli cofnęliśmy się o lat 14!

Wśród przyczyn, które ten stan wywołały — poza ciężkimi warunkami naturalnymi — w jakich przemysł ten istnieje musi, niemałą rolę odegrała taryfowa polityka rządu.

Wobec rzekomo pomyślnego stanu rynku węglowego, w roku 1902 zniesiono obniżoną taryfę lokalną na kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, rozpowszechniwszy na tę kolej działanie ogólnej taryfy węglowej. Podrożenie kosztów przewozu koksu o 10 proc. pociągnęło za sobą zamknięcie siedmiu wielkich pieców w Królestwie.

Atoli na tę smutną przestrożę nie zwrócono należytej uwagi. W lipcu roku 1909 nastąpiło dalsze podwyższenie opłat przewozowych za węgiel kamienny, zaś w styczniu roku bieżącego na rudę żelazną. Wszystkie te podwyżki wpłynęły na podrożenie produkcji o 1½ kop. na pudzie.

Tymczasem pojemność rosyjskiego rynku żelaznego stale się zmniejsza. W roku 1899 spożycie surowca na jednego mieszkańca wynosiło 1,68 puda, w 1905 — 1,28 puda, w 1909 — 1,23 puda.

Przechodząc do wytwórczości gotowego metalu, zauważymy, że produkcja Królestwa Polskiego w roku 1903 wynosiła 15 proc. produkcji gotowego żelaza w całym państwie, zaś w roku 1909 już tylko 11,4 proc.

A więc produkcja gotowego żelaza spadła nie tylko absolutnie, lecz i w stosunku do ogólnej produkcji.

Natomiast wzrost produkcji ujawniają okręgi: południowy, uralski i moskiewski. Zwiększenie wytwórczości najbardziej uwydatnia się w południowej Rosji.

Jedną z przyczyn upadku produkcji gotowego żelaza w Królestwie jest również usuwanie przedsiębiorstw polskich od udziału w zamówieniach na Wschodzie, a po części i w Cesarstwie.

Usunięto fabryki Królestwa od udziału w obstalunkach na szynny kolejowe, nadto z rokiem każdym rozpoczęto systematyczne zmniejszanie ilości innych obstalunków, oddawanych fabrykom Królestwa. To omijanie fabryk Królestwa miało miejsce nie tylko wówczas, kiedy chodziło o fabryki Cesarstwa, lecz i w tych wypadkach, kiedy wypadało wybierać między fabrykami krajowymi i zagranicznymi. Nie tak dawno obstalunek na sumę przeszło 80 milionów oddano zagranicę, a w parę miesięcy potem rada związku metalowców okręgu Północnego i Nadbałtyckiego, rozpatrzywszy nadesłane materiały, przyszła do wniosku, że 87 proc. tego obstalunku można byłoby wykonać w fabrykach krajowych...

Takiej „opieki“ doznaje przemysł żelazny Królestwa! Zamiast poparcia, zamiast ulg, tak niezbędnych po latach anarchii przemysłowej „okresu wolnościowego“, rząd dobija zachwiany przemysł podniesieniem taryfy kolejowej na węgiel i surowiec.

I oto rezultaty tej opieki. W ciągu ostatnich

lat kilku z ogólnej liczby 13 towarzystw metalurgicznych Królestwa jedno się zlikwidowało, dwa zaprzestały produkcji, cztery pracowały ze stratami, trzy bez zysku i tylko trzy były w możności wydania dywidendy.

Spalenie czarownika.

We wsi tatarskiej Kontuhanowie, w powiecie krasnoufimskim, zaczęły chorować dzieci na dysenterję, która zabierała codziennie kilka ofiar.

Niebawem we wsi rozeszła się wieść, że „choroba“ zjawia się we wsi na drodze wieczorami pod postacią kota, psa lub ptaka.

Pewnego dnia, umarła większa liczba dzieci niż zwykle, zabobonnych mieszkańców wsi ogarnęło przerażenie.

Wypadkowo przejeżdżał przez Kontuhanowo jakiś tatar, który, dowiedziawszy się, o co chodzi, podał rodakom we wsi sposób na usunięcie choroby. Według niego musi tu być czarownik żywy lub martwy, który się odżywia krwią dzieci. Należy więc go odszukać i zniszczyć.

Tatarzy tego samego jeszcze dnia zwołali wiec i po debatach postanowili odszukać najpierw czarownika martwego, poczem, wzięwszy ze sobą soltysa i mullę, udali się na cmentarz muzulmański.

Tam zaczęli szukać w grobach otworu, przez który wydostaje się „duch“ pożerający dzieci. Na próżno mulla tłumaczył, że nie należy profanować grobów i dotykać ciał zmarłych. Tłum, który się składał z całej wsi, zajął złowrogą postawę, względem mully, wobec czego ten uciekł z cmentarza.

Na niektórych grobach istotnie widniały dziury, porobione zapewne przez szczury, tłum przecieżył, aby się przekonać, czy „duch“ nie wydostaje się tamtędy, zgrzebywał wierzchnie warstwy ziemi i po przez rogoże, okrywające zwłoki, jeden z „próbantów“ zapuścił kij do wnętrza. Jeżeli koniec kija był suchy, orzekano, iż nieboszczyk jest niewinny...

Podczas tych prób ktoś z tłumu odezwał się, że niedawno przecieżył umarł we wsi na suchoty tatar Mawlukajew, który za życia uchodził za „obżartucha“ i „czarownika“. Tłum odszukał grób podejrzanego.

Zapuszczono laskę do samego dna grobu. Po wyjęciu okazało się, że na ówierćarszyna pokryta jest krwią.

— Mamy czarownika! — zawył tłum. I w mgnieniu oka odgrzebano trupa i wydobyto go na wierzch. Tłum ujrzał całą głowę nieboszczyka we krwi.

Ta okoliczność ostatecznie przekonała tatarów, że Mawlukajew jest właśnie tym czarownikiem, którego poszukują, a który pożera im dzieci.

Zadecydowano uciąć mu głowę. Do tej czynności zawezwano Chabibbulina, któremu, gdy się ociągał, zagrożono torturami. Chabibbulin spełnił rozkaz fanatyków.

Po odrąbaniu głowy i rąk zwłoki wrzucone zostały z powrotem do grobu.

Na drugi dzień wieść cała zgromadziła się znowu, gdyż umarło dwoje dzieci. Uchwalono zniszczyć zwłoki Mawlukajewa do cna.

Znowu zebrano się na cmentarzu i ogrzebano porzucone tam zwłoki. Obok grobu ułożono stos, na którym złożono bezgłowy trup zmarłego tatarzyna, oblaną to wszystko naftą i podpalamo.

Tłum przyglądał się płonącemu stosowi do końca i kiedy zwłoki spopieliły się, zebrano proch, wrzucono do grobu i zasypano.

„Czarownika“ spalono, ale dysenterja nie przestała zabierać wciąż ofiar i kto wie, czyby nie poszukiwano dalej innego czarownika, może wśród żywych, gdyby nie przybyła do wsi władza i nie aresztowała sprawców zabobonnego aktu.

Dyabeł-chrześcijaninem.

„Czas“ krakowski drukuje w odcinku pamiętniki znakomitej i niezapomnianej naszej artystki, Heleny Modrzejewskiej. Między innymi opisuje artystka kłopoty kierownika trupy wędrownej, Józefa Bondy, brata swego. Należała ona do skła-

du tej trupy, główną rezydentką mającej w Czerniowcach.

Stamtąd trupa przyjechała do jakiegoś małego miasteczka.

„Przybyliśmy tam przed wieczorem i zapowiedzieli na jutro afiszami typowe melodramacido, zatytułowane: „Młyn dyabelski“. Brat mój, obejmując teatr, powrócił do gospody w wybornym humorze, zastał bowiem takie udogodnienia, jakich spodziewać się było trudno. Zacierał więc ręce z radości, że wszystko idzie gładko — kiedy rekwizytor wpadł zdyszany z oznajmieniem, że koszty dyabłów gdzieś się zawieruszyły.

Zaczęły się poszukiwania; brat mój przetrząsnął wszystkie hotele, gospody i zajazdy; wszystko na próżno: kufrów jak niema, tak niemal. Zostały prawdopodobnie gdzieś po drodze, a tu ani telegrafu, ani kolei, ani sklepów, gdzieby dyabelskie ubiory nabyć było można. Położenie zdawało się bez wyjścia i byłam doprawdy ciekawa, jak brat mój na jutrzejsze przedstawienie ustroi co najmniej dwudziestu szatanów. Nazajutrz rankiem brat na moje zapytanie odparł:

— Przyjdźcie do teatru po południu, a zobaczycie coś, co was zabawi.

Stawiliśmy się oczywiście wszyscy. Zastaliśmy już brata, urzędującego z wysokiego stolka pośrodku sceny. U stóp jego leżały kawalki czerwonej, bawełnianej matery, które dwie szwaczki krajały i według jego wskazówek szły z nich spodeńki, tak króciutkie i kuse, jakby do kąpieli.

— Dobrze — odezwałam się — ale gdzież czarne trykoty?

Mój brat jeno się uśmiechnął i, wskazując na cebrzyk, pełen czarnej farby, odparł:

— Oto są trykoty, moja droga!

— Co? Przecież nie chcesz...

— Owszem, chcę — odpowiedział mi ze śmiechem — właśnie posłałem rekwizytora po miękkie pędzel, żeby nie drapał skóry! Zobaczycie, jaki będzie bajeczny efekt!

Pozostałam, zaciiekawiona, jak wypadnie oryginalna ta toaleta dyabłów. Statysty wnet poczęli się schodzić, a brat wskazywał każdemu drzwi obszernej szatni, w której, choć to było w czerwcu, kazał dobrze napalić w piecu, żeby (jak mówił) „dyabły się nie przeziębily i wyszły porządnie“, a gdy się zeszyli, podążył sam z nimi z rekwizytorem, cebrzykiem i pędzlem. Czekaliśmy ledwie kilka minut, gdy drzwi się uchyliły, a przez szparę brat wystawił głowę i zawołał:

— Baczność! Numer pierwszy gotów.

Równocześnie przez drzwi, jak z procy, wyliciał wystraszony chłopak, cały usmarowany na czarno, z rogami na głowie, a białymi kółkami wkrąg oczu, które, rzekłbyś, wyskakują z czaszki ogon miał ze szuara, a óżór z czerwonej bawełny zwisał mu z ust otwartych; czerwone również, kuse hajdawerki stanowiły jedyną zresztą osłonę jego czartowskiej mości! Efekt był rzeczywiście bajeczny ale zabawa jeszcze się na tem nie skończyła.

W trzecim akcie „Dyabelskiego młyna“ scena przedstawiała piekło w całej jego chwale: na ogniu kocioł z wrzącym ukropem, rozpalone do czerwoności skały, narzędzia tortur, a w środku na podwyższeniu tron samego Lucypera ubranego w czerwoną szatę, siedzącego z koroną ze złocistego papieru i berłem kształtu węża w prawicy. Przy tronie Asmodeusz, wyczekujący rozkazów, a poniżej na stopniach mniejsze dyabły i dyabielki, wpatrzone w groźne oblicze Lucypera. Człowiek jakiś stawał przed sądem Lucypera, i zachwale opierał się woli króla piekieł, przekomarżając się z nim i baraszkując. Obrażony władca wydaje na to dyabłom rozkaz ukatania zachwalca. I cała horda rzuca się na nieszczęśliwca z wyciem i okładać go poczyną niesamowitą jakąś bronią, ni to miotły, ni kije, ni maczugi. Człowiek ucieka, chroni się za tron Lucypera, ale zaciekle zgraża i tam go dopada i tak silnie bije, że ten chwytając jedno dyabła za bary i osłania się niem, jak tarczą, Statystom, samym młodym chłopakom, żart ten spodobał się bardzo, i dopadając części ciała niezakrytych żywą tarczą, Inpią w nie, co wlezie, z takim impetem, że biedak krzyzczeć już zaczyna z bólu i wkońcu, nie mogąc wytrzymać, woła na cały głos:

— Jezus Maryja! Dajcie raz spokój! Na miły Bóg, nie bijcie tak mocno!

Publiczność wybuchała oczywiście śmiechem, zasłona spadła.

Tylko pięć dni trwać będzie moja

Wielka letnia Wypzedaż sezonowa.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

Emil Schmechel

Lódź

Piotrkowska 98.

2850

Nauczycielka-rosyanka

posiadająca prawa domowej nauczycielki, z powodu warunków rodzinnych, zmuszona zamieszkać w Łodzi, a dlatego pożądana być by otrzymać lekcyje rosyjskiego, geografii, historii — w męskiej lub żeńskiej szkole prywatnej. Atestat o nauce wydaje kaliska dyrekcya naukowa. Uprasza się zawiadomić Czysziakowa, ul. Juliusza № 31 m. 3. 2105-3-2

Sklep rzeźniczy

do sprzedania z całym urządzeniem naprzeciw bramy fabryki Poznańskiego i obok wznoszących się domów rodzinnych zaraz lub od października. Ulica DREWNOwska № 59. 2085-3-3

W szkole prywatnej I. WADE

Piotrkowska № 261
lekcyje rozpoczną się dnia 22-go sierpnia r. b. Szkoła przyjmuje dzieci od lat 6 i przygotowuje do średnich zakładów naukowych. Zapis nowych uczniów codziennie od 9-4 po poł. 2083-3-3

Pewna egzystencya.

Jest do wydzierżawienia od dn. 1-go września r. b. **BUFET** w nowo wybudowanym „Skating-rinka” w Łodzi. Zarazem dla biorącego bufet jest mieszkanie z wygodami w tymże gmachu. Bliższych szczegółów udziela zarząd hotelu „Victoria” w Łodzi. 2107-3-2

Potrzebny parcelator

do parcelacji majątku ziemskiego blisko Łodzi. Zgłaszać się osobście: Bałuty, ul. Spacerna 14, do p. Paluszkiewicza, zakład fotograficzny. 2111-3-2

SZKOŁA PRYWATNA MĘSKA

H. WOLFA

ulica Mikołajewska № 62.

Lekcyje rozpoczną się dnia 22-go sierpnia. Zapisy nowowstępujących kandydatów odbywają się codziennie od 9-1 i od 5-7. Szkoła przyjmuje chłopców w wieku od lat 6 i przysposabia do wszystkich średnich zakładów naukowych rządowych i prywatnych. 2015 6 3

Kursy języków nowożytych D-ra Kummera

Południowa 3.

Piotrkowska 16.

Dnia 25-go sierpnia rozpoczynają się **nowe tania wykłady języków: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.**

Wykład każdego języka składa się z pięciu oddziałów równoległych, a mianowicie:

- a) z kursu konwersacji dla początkujących;
- b) z kursu konwersacji dla zaawansowanych;
- c) z kursu gramatyki i stylistyki;
- d) z kursu literatury;
- e) z kursu korespondencji (prywatnej i handlowej).

Honorarium wynosi: przy uiszczaniu z góry za kurs 6-miesięczny rb. 15, przy opłacie ratami — rb. 3 miesięcznie. Dla osiągnięcia lepszych rezultatów nauki urządzone są tylko grupy małe.

Lekcyje odbywają się w godzinach wieczorowych.

Zapisy przyjmowane są w kancelaryi codziennie od godziny 10-1 i od 4-10, w niedziele tylko przed południem. 1865

DYREKCJA.

A. O. Teschich i S-ka

Skład węgla

Łódź, Widzewska № 62.

Telefonu № 240.

2284d24

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu

Półroczne

Kursy Buchalteryjne J. MANTINBANDA

w Łodzi

przeniesione zostały do nowego lokalu na róg

Wschodniej i Cegielnianej № 47.

Początek lekcyi w czwartek, dnia 1-go września r. b., o godz. 8 wiecz.

Wydział Handlowo-Buchalteryjny:

Wykładane są: buchalterya pojedyncza, podwójna, czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencya rosyjska, polska, niemiecka i francuska, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i kaligrafia.

UWAGA: Dla zadosyćczynienia prośbie oddzielnego kółka osób, wykład buchalteryi w tem półroczu odbędzie się również i w języku niemieckim.

Nadto wykładana będzie obecnie stenografia polska.

Wydział Lingwistyczny Języków Nowożytych

zostaje w tem półroczu zupełnie przekształcony na podstawach bezwzględnej praktyczności przez zastosowanie najlepszych metod nauczania języka: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego (konwersacya, gramatyka, stylistyka i literatura) pod pilnym okiem najwybitniejszych świeżozaangażowanych bezwarunkowo rodowitych pedagogów.

Wykład międzynarodowego języka „ESPERANTO”.

Wydział kursu pisania na maszynie.

Kurs nauki (teorya i praktyka) odbywa się codziennie w dowolnych godzinach i trwa cały miesiąc. Maszyny systemu „HAMMOND i ADLER”.

Przy kursach buchalteryjnych ma być urządzony „kantor wzorowy” (Mustercomptoir) dla praktycznych zajęć kupieckich, podobnie, jak w Lipskiej akademii handlowej.

Zapisy na wszystkie wydziały przyjmuje i bliższych informacji co do tworzenia przy nauce języków grup oddzielnych, zamkniętych, udziela Kancelarya kursów codziennie tylko od 7 — 9 wieczorem.

1677d9

Kierownik kursów **J. MANTINBAND.**

Repoznać się zapis na drugie półroczce.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego

Wólozańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2}, do 1^{1/2}, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2}, — 6^{1/2}, po południu. 1738r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r**

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Analizy lekarskie

dla celów dyagnostycznych przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp.

Dr. med. St. Bartoszewicz

Zawadzka № 2, d. Scheblera, tel. 33; 687-12

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA** № 9.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

(8^{1/2}—12 r. i 5—7^{1/2} pp., panie od 4—5). 1761-r

Pierwsza Chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa

Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

Dr. med. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi.

Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie **Pasaż Majera** i róg Piotrkowskiej.

Godz. przyjęcia: 9—10^{1/2}, rano i od 5—7 pp. w niedziele 11—1. 1218r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską** 130.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).

Do 9 rano i od 4 do 8-jej po poł. (z wyjątkiem świąt i niedziel.). 1300

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d105

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120.** Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6^{1/2} wiecz., w niedziele i święta od 9^{1/2}—11 rano. 1350d

Dr. Ark. Goldenberg

ul. **Nawrot** № 38 róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}, do 9^{1/2}, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8^{1/2}—9^{1/2}, rano. **CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA.** 1812r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił. ul. **Zielona** Nr. 11. 2828
Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 pp.

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. Choroby żołądka i kiszki. **Wschodnia** № 49. przyjmuje od 8—10 r. i 4^{1/2}—7^{1/2} pp. 1699—12—4

Dr. M. Papierny

Akuszerya i specjalista chorób kobiecych powrócił. Przyjmuje do 11 r. i od 4^{1/2}—6^{1/2}, po poł. **Południowa** 23. 2001
Telefonu № 16—35.

Dr. med. W. Kotzin

powrócił. Ulica **PIOTRKOWSKA** 71. **Choroby serca i płuc,** przyjmuje od godz. 9^{1/2}—10^{1/2}, r. i od 4—6 pp. 2019-3

D-r I. Lipszyc

choroby dzieci. Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. **WSCHODNIA** № 45. 294

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił. Choroby kobiece i akuszerya. **Rozwadowska** № 4. **Telefonu** 1066. 1651-20

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCZOPŁCIOWE. **Ul. Południowa** № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1490-r

Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie **Zachodnia** 68 przy ul. Zielonej). Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecyjnych za pomocą elektrolyzy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2}, r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu lecn. Chojny* przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu. **ul. Rzgowska** № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. med. Z. GOLC

przeprowadził się na ulicę **Nikołajewską** № 18. Godz. przyjęć: od 9—12 i od 5—7; dla pań od 4—5. 1877r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne **Nawrot** 2. przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne **CEGIELNIANA** 14. Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w. 76r

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3. Choroby skórne, wener. i moczopłciowe. Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. **Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.** Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

8-mio klasowa Szkoła filologiczna

ul. Nowo-Cegielniana № 9.

Zapisy codziennie od godz. 10 — 12. Egzaminy dla warunkowo-promowanych od 25 — 29, egzaminy zaś dla nowostępujących od 31, i 1 2 września.

1889—8—3

Dyrektor **J. Graczyk.**

Fabryka powozów i kuźnia

z klientelą wyrobioną, dobrze urządzona i prosperująca do obecnej chwili, zaraz **do wdzierżawienia** lub **do sprzedania.**

Blizsze szczegóły u p. Olgi König, Łódź, ul. Czerwona № 2. 2025-6

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna

MARYI CHOJNACKIEJ Pańska № 4

grantownie przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych. Przyjmuje dzieci od lat 6. Przy szkole

ZAKŁAD FREBLOWSKI z ogródkiem i gimnastyką **WŁADYSŁAWY CHOJNACKIEJ**

zapis dzieci od lat 3-eh. Kursy dla praktykantek. Lokale znacznie powiększone i urządzone hygienicznie. 2121—3—1

Dr. A. Steinberg

wraca 25-go sierpnia. (Benedykta 3). 2149-3-1

Dr. W. GAJEWICZ

powrócił. 2103-3

Dr. Sznitkind

wyjechał. 469r

Pracownia chemiczno-bakteryologiczna lekarska

D-r M. Silberstoma

mieszka obecnie przy ul. **Cegielnianej** № 36, obok „Urani“ **Wszelkie badania krwi, badania wydzielin, wytworów zapalnych, nowotworów i t. d. ciała ludzkiego.** 1873-4

Szkoła prywatna ogólna

Jadwigi Modrygajtko

Średnia № 71. Zapisy uczniów i uczenic codziennie od godz. 9 rano do 1 po południu. Lekcje rozpoczną się 1 września. 2077—9—2

Okazyjnie

sklep galanteryjny do sprzedania, agzystujący od lat 17 tu, z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica **Zarzewska** № 20, w sklepie. 2129—3—1

Z powodu wyjazdu sprzedam **cholewarnię**

t. j. 3 męskie maszyny do szycia, maszynę słupkową, maszynę do dziurkowania, maszyny do klejenia prundowych cholewek, formy, bafet i różne narzędzia sztoperskie. Wiadomość ul. **Mikołajewska** № 79 m. 39. A. Kijański. 2123—3—1

Piekarnia

z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go października. Ul. **Żelazna** nr. 9 przy **Wodnym Rynku**. Wiadomość u **Bornsteina**, **Wschodnia** nr. 22. 2133—3-1

Zaraz do wynajęcia

5 pokoi.

Od października 2, 3, 6 pokoi z wygodami **Pańska** 9. Tamże do sprzedania pompa ręczna, używana. Wiadomość u stróża od 2—5 godziny po południu. 2127—3-1

Dobrze prosperująca

Piekarnia

z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Wiadomość ul. **Długa** nr. 144. 2141—3—1

Jest do sprzedania

RESTAURACJA w prowincjonalnym mieście, t. zw. zajazd. Pokoje gościnne. Stajnia obrzymia. Poinformuje **L. Sikorski**, **Konstantynowska** nr. 33, sklep. 2147—3—1

Filia rzeźnicza

w dobrym punkcie jest do odsątpienia z powodu śmierci. Tamże i wóz duży do wleprzy. Dowiedzieć się można: sklep rzeźniczy, ul. **Franciszkańska** 55. 2113-3-1

Zaginęło

świadcstwo zaliczeniowe № 28151 na Rb 200 — z ekspedycji **Łódź-Fabr.**—Ryga za № **frachtu** 205345 z d. 25/8. Dla znalazcy nie przedstawia żadnej wartości. 2125-3-1

Dominian Porszewice

poleca **Płyty trotuarowe** czerwone i białe, **Dachówkę** czerwona i brunatną cementową. Obstalunki przyjmuje na dowolne ilości

BRUNO GEHLIG, **Piotrkowska** 205. 1709-10

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

1111-1

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD FREBLOWSKI S. Macińskiej

ulica Staro-Zarzewska № 27 róg Kruczej

przyjmuje dzieci od lat 3—7, zapisy od 23 sierpnia pomiędzy
godziną 10 rano a 5 po południu. 2135

Towarzystwo sportowe „UNION“

Oddział Łódzki

Plac sportowy „HELENÓW“. (Osobne wejście).

W niedzielę, d. 28 sierpnia 1910 r., o godz. 3 po poł.

Wielkie międzynarodowe dystansowe wyścigi za dużymi motorami

Biegi sprinterskie i piechurów dla amatorów.

W biegu dystansowym startują: **Otto Pawke**—Berlin, **Pawel Thomas**—Wrocław, **Ernest Schenke**—Magdeburg, **Willy Hamaun**—Zurych.

Ceny miejsc: Pass-partout (do środka toru) 2 rb. Krzesła przy starcie 2 rb. 50 kop. Trybuna: 1 i 2 rząd 1 rb. 50 kop., 3 i 4 rz. 1 rb. 25 kop. Taras: 1 rząd 1 rb. 35 kop., 2 rz. 1 rb. 10 kop., 3 i 4 rz. 85 kop. — WEJŚCIE 45 kop., dzieci i uczniowie 25 kop. — Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni W-go R. Horna, Piotrkowska 146. — **Każdy bilet ważny do bezpłatnego wejścia do parku „Helenowa“.** 2137

KOMISYA SPORTOWA.

Otwarta przy ul. Piotrkowskiej № 145 Nowa Szkoła Koedukacyjna

przy współudziale pierwszorzędnych sił pedagogicznych przyspasabia
chłopców i dziewczynki do szkół średnich wszelkiego typu.

Wszystkie przedmioty, wchodzące w zakres nauczania początkowego, tudzież języki, przyroda, rysunki, śpiew, slöjd, gimnastyka—w rękach specjalistów. Obok rozwijania umysłu dziecka, szkoła kładzie nacisk na wychowanie fizyczne, etyczne i estetyczne.

Obszerny słoneczny lokal z wielką salą rekreacyjną oraz opieka lekarza szkolnego zapewniają warunki higieniczne. Ilość miejsc ograniczona. Oddział trzeci w roku bieżącym odpowiada klasie wstępnej. Egzaminacje wstępne 3-go i 5-go września.

Zapisy przyjmuje między 12-tą a 4-tą kierowniczką szkoły

Helena Cholewicka.

2037-4

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1 ym lipca r. b.
pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.

Sprzedaż w każdej ilości. 2644-40-19

Sapinol

poczwornie zgęszczony wyciąg
z igliwia sosnowego
do kąpieli

nagrodzony na wystawie „Czystość —
to zdrowie“ medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.**
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

7-kl. Szkoła żeńska J. Zbijewskiej ul. Długa № 10,

przyjmuje zapis uczenie od dnia 27-go sierpnia.
Lekcje rozpoczną się dnia 1 września. 1931-6

Łódzka Szkoła Męska imienia ś. p. M. Witanowskiego

z wszelkimi prawami gimnazjów rządowych,

niniejszem ogłasza, że z początku roku szkolnego bieżącego
otwiera **klasę 7-ą**. Egzaminacje poprawkowe rozpoczną
się dnia 9/22 sierpnia, a egzaminacje wstępne dnia 16/22 sier-
pnia, o godz. 9 rano. — Prośby przyjmuje codziennie kan-
celaryja gimnazjum przy ulicy Mikołajewskiej № 83. Dzieci
rodziców chrześcijan niezamożnych wnoszą wpis zmniejszony.

7-io klasowy Zakład Naukowy z klasami przygotowawczymi Stanisławy Rajskiej

Dzielnia № II.

Zapis uczenie od 20 sierpnia. Egzaminacje wstępne i po-
prawkowe 1 i 2 września. Rozpoczęcie lekcji 3 wrze-
śnia. Kancelaryja otwarta od 10 do 1 i od 3 do 5.
1973-12

Na hypoteki

tutejszych nieruchomości poszuki-
wane na pierwszy numer różnej
sumy. Oferty przyjmuje admn.
„Rozwoju“ dla „F. E. 43“. 2852

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajowska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Suka-gryfon

3 pole, z dobrym wiatrem, do-
skonałe ułożona, robi „down“, u-
patruje, nie goni zajaca, posłusz-
na i 10 dwumiesięcznych szcze-
niąt gryfonów po psie przemio-
wanym—do sprzedania. Cena su-
ki 125 rb., szczeniata po 20 rb.
Wiadomość w Rzeźni Miejskiej u
p. Stajonowskiego do godz. 1-iej
w południe, oprócz sobót i nie-
dział. 2079-3-2

7-mio klasowa Szkoła Handlowa LUCYNY SIENNICKIEJ Piotrkowska 154.

Egzaminacje nowowstępujących, poprawkowe oraz lekcyjne
rozpoczynają się dnia 1-go września. Zapisy codziennie od
10-ej do 3-iej. 2069-6-2

Towarzystwo Akcyjne

„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“ w Zgorzelicach.

Motory do gazu ssanego

na antracyt, koks, węgiel brunatny, torf i drzewo.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI Łódź.

1917-d